Nowe pilarki Husqvarna 90 cm3 - wywiad z Ryszardem Wójtowiczem

Dodano: 13.09.2021

O przyszłości pilarek i najnowszych modelach z Ryszardem Wójtowiczem, Dyrektorem Zarządzającym Husqvarna Polska, rozmawia Rafał Jajor.



Rafał Jajor: Husqvarna wprowadza na rynek nowe pilarki o pojemności silnika 90 cm³, modele 592 XP/ XP G i 585. Co je wyróżnia?

Ryszard Wójtowicz: Przede wszystkim wydajność i stosunek mocy do wagi, Nowością jest możliwość „łączności" maszyny z operatorem. Model 592 XP/XP G posiada rozwiązanie (dostępne od roku 2022), dzięki któremu pilarka może mieć wbudowany moduł, za pomocą którego w aplikacji ***Husqvarna Fleet Services*** na telefonie lub dedykowanej stronie śledzi się pracę maszyny. Umożliwia nam to rejestrowanie informacji na temat pracy maszyny (m. in.: czas pracy, statystyki, lokalizację, zakres pracy silnika). Służy to niewątpliwie lepszemu zarządzaniu maszynami.

Pilarki 592 XP/XP G to kolejne modele maszyn Husqvarna z funkcją Connectivity. Jesteśmy pewni, że coraz więcej użytkowników profesjonalnych będzie korzystać z możliwości *Husqvarna Fleet Services*, gdyż jest to rozwiązanie adresowane do wielu maszyn, nie tylko produkowanych przez Husqvarna. W nowych modelach 592 XP/XP G zostało udostępnione poprzez sensor, instalowany w dedykowanym miejscu – po prawej stronie uchwytu filtra powietrza. Użytkownik będzie mógł samodzielnie skonfigurować połączenie lub skorzystać z pomocy dilera. Jesteśmy w ostatniej fazie konfiguracji aplikacji i poszerzenia funkcjonalności modemu.

Z kolei w modelu 585, tak jak w innych maszynach, można zamontować specjalny sensor na zewnątrz pilarki , który integruje ją z usługą *Husqvarna Fleet Services*. Od kilku lat jest to popularne rozwiązanie Husqvarna, ale przy wdrożeniu maszyn 90cc chcemy o nim wspomnieć szczególnie, gdyż są to modele, które ze względu na przeznaczenie, bardzo często będą pracowały w ramach „floty" maszyn.

Sensor, który wysyła informacje o pilarce do internetowej chmury, z którą można się połączyć za pomocą telefonu, to świetne rozwiązanie. Załóżmy, że przedsiębiorca leśny czy firma arborystyczna posiada „flotę" 20 maszyn (nie tylko pilarek) i zaczyna je monitorować, dzięki tej technologii. Może się okazać, że efektywnie pracuje tylko część maszyn, a pozostałe są używane rzadko. To sygnał do optymalizacji parku maszyn lub w wielu przypadkach szybsza decyzja o zakupach w ramach leasingu czy zmiany konfiguracji (np. zmiany maszyn spalinowych na bateryjne).

System ten można teraz bezpłatnie testować, bez opłaty abonamentowej do końca 2021 roku. Wystarczy zalogować się do systemu (https://fleetservices.husqvarna.com), zakupić sensor, zainstalować na maszynach i wgrać aplikację w swoim smartfonie.

Jakie inne nowości są w tych modelach?

Modele 592 XP i 592 XP G (z podgrzewanym uchwytem) można scharakteryzować krótko: najwyższa wydajność, łatwość manewrowania i niezawodność.

Wydajność dzięki połączeniu oszczędniejszego silnika X-Torq, który daje nawet o 18 proc. dłuższy czas pracy w porównaniu z poprzednimi modelami, i ma wysoki moment obrotowy z łańcuchem X-Cut C85. Testy przeprowadzone przez RISE SMP, czyli szwedzki państwowy instytut badawczy w kwietniu 2021 r. pokazały, że Husqvarna 592 XP zapewnia najlepszą wydajność cięcia w swojej klasie, w porównaniu z najbardziej zbliżonym produktem konkurencyjnym o takiej samej pojemności silnika, czyli modelem Stihl MS 661 C-M.

Łatwość manewrowania to cecha wpisana w DNA marki Husqvarna. Osiągamy ją dzięki najkorzystniejszemu w swojej klasie stosunkowi mocy do ciężaru, lekkim prowadnicom X-Tough Light i optymalnie położonemu środkowi ciężkości. Do tego dochodzą: wąski korpus, podwójne ostrogi, zapewniające lepszą przyczepność podczas cięcia drzew o grubej korze oraz lekki tłok, koło zamachowe i wał korbowy, co pozwala na ograniczenie efektu żyroskopowego. Trzeba podkreślić, że w modelu 592 XP, przy wadze 7,4 kg, osiągamy moc 7,6 kM. To najkorzystniejszy stosunek mocy do ciężaru w swojej klasie, w porównaniu do najbardziej zbliżonych konkurencyjnych produktów o takiej samej pojemności silnika.

Model 592 XP/XP G jest dostępny z nową lekką prowadnicą Husqvarna X-Tough Light. To nowość w ofercie Husqvarna.

Prowadnice z wymiennymi końcówkami, które powstały dzięki współpracy z japońską firmą Tsumura/Suehiro Seiko. Mają one lekki stalowy korpus, z wcięciami wypełnionymi elementami z żywicy, co obniża ich ciężar nawet o 15 proc. w zależności od długości.

Niezawodność zaś osiągamy dzięki trzeciej generacji gaźnikom AutoTune 3.0. To już kolejna generacja rozwiązania sterowania gaźnikiem, która jest przez nas rozwijana od ponad 10 lat. Najnowsza wersja z modelu 592 XP/XP G reguluje pilarkę do optymalnych ustawień, już po pierwszym uruchomieniu. Bez zwłoki czasowej maszyna ma właściwe ustawienie, co jest ważne na przykład w górach. Funkcja ta sama dostosowuje mieszankę do wysokości na jakiej pracuje maszyna i innych warunków.

Widzę na pilarce kod QR. Do czego służy?

To rozwiązanie, które łącznie z Connectivity, ma dodatkowo ułatwić korzystanie z maszyny. Dziś kod QR kieruje na stronę Husqvarna, ale mamy zamiar rozwijać tą funkcjonalność, dodając np. bazę filmów, instrukcji, listę popularnych akcesoriów i części dedykowanych do danej maszyny itp..

Nowe pilarki mają też wiele innych udogodnień. Na przykład dobrze widoczne, formowane wtryskowo linie kierunkowe do ścinki na korpusie. Nowością jest okno do podglądu ilości paliwa, które jest bardzo przydatne. Jeśli drwal zaczyna ścinać grube drzewo, może sprawdzić kątem oka, czy w połowie ścinki nie skończy mu się mieszanka. Nowym rozwiązaniem jest magnetyczny filtr paliwa, który wyłapuje opiłki metalu z paliwa, przedłużając żywotność gaźnika. Filtry te doskonale sprawdzają się w wielu regionach i stają się standardem w innych modelach.

Pilarki 592 XP/XP G oraz 585 pojawią się w sprzedaży w Polsce już jesienią.

Wszystko wokół staje się ostatnio elektryczne: samochody, hulajnogi, rowery, kosiarki do trawy... Z pilarkami też tak będzie?

W klasie pilarek 90 cm^3 póki co silnik spalinowy jest optymalny, zarówno pod względem wydajności, jak i kosztów. Są to pilarki do wymagającej pracy – ścinki dużych, trudnych drzew. Pilarki elektryczne zdominują najpierw segment mniejszych modeli, to się już zresztą dzieje i widoczne jest u arborystów, w tartakach, firmach budowlanych.

Dla wydajności i ergonomii pilarki bateria powinna być zamontowana wewnątrz urządzenia. To powoduje, że nie może być zbyt duża i ciężka, szczególnie jeśli pracujemy pilarkami z górnym uchwytem. Inaczej jest np. w wykaszarce, dmuchawie gdzie baterię możemy nosić na plecach i połączyć ją z maszyną kablem. W pilarce takie rozwiązanie nie byłoby ani praktyczne, ani bezpieczne.

W leśnictwie perspektywiczne pilarki bateryjne, szczególnie można polecać do zabiegów hodowlanych (bez pozyskania masy), np. w czyszczeniach. Tu pilarka, która jest cicha i nie emituje spalin otaczających pilarza w gęstym młodniku, sprawdzi się najlepiej. Do tego zapasowe baterie można nosić w pasie, gdzie również jest miejsce na inne wyposażenie. Praca będzie bardziej ergonomiczna.

Duże pilarki też będą w przyszłości elektryczne?

Zdecydowanie, to kwestia rozwoju technologii baterii, ładowarek i optymalizacja produkcji. Będziemy równolegle rozwijać również silnik spalinowy, aby utrzymać w ofercie ten segment pilarek, jednak będzie to determinowane poprzez regulacje dotyczące emisji spalin, hałasu, a przede wszystkim podażą i preferencjami. Proszę wziąć pod uwagę, że produkujemy maszyny na różne rynki i są odmienne preferencje użytkowników oraz możliwości dystrybucji.

Obecnie Husqvarna rozwija technologię bateryjną w takim kierunku, by jedną baterię można było użyć do jak największej liczby maszyn. Budowany w ten sposób „eko-system" powoduje, że wystarczy kupić zestaw „bateria + ładowarka" i przekładać baterię z pilarki do wykaszarki, kosiarki itp.

Gdy zwiedzałem muzeum Husqvarna w jej siedzibie w Szwecji to stały tam, niegdyś produkowane przez tę firmę rowery, motocykle czy maszyny do szycia. Czy teraz, w związku z rozwojem maszyn elektrycznych, możliwy jest powrót do tak szerokiego asortymentu?

Tak. Skoro mamy technologię źródła energii z rozwiązaniem do ładowania, którą można używać zarówno do pilarkek, wykaszarek, kosiarek,,,, to dlaczego nie zastosować jej do innych urządzeń? Jestem przekonany, że wkrótce będziemy mieli nowe innowacyjne narzędzia i jednocześnie doskonały materiał na reportaż. Już dziś zapraszam Państwa do jego lektury!

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.